

Rafał Boettner-Łubowski

artysta sztuk wizualnych, pedagog. Zajmuje się również działalnością z dziedziny teorii, krytyki i promocji sztuki. Tworzy instalacje, obiekty i kompozycje przestrzenne, podejmujące relacje dialogiczne i polemiczne z istniejącymi już dziełami, postawami i poetykami twórczymi. Autor ponad stu tekstów z dziedziny teorii, krytyki i promocji sztuki. Obecnie pracuje na stanowisku profesora uczelni na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, jako kierownik Pracowni Otwartych Interpretacji Sztuki. Działalność dydaktyczną na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu prowadzi jako Rafał Łubowski. Teksty, wystawy i autorskie wystąpienia naukowe publikuje pod pseudonimem Rafał Boettner-Łubowski (więcej informacji: <http://uap.edu.pl/uczelnia/kadra/lubowski-rafal/>).

Rozważania **autotematyczne,** **2018–2019/ uwagi na temat** **realizacji pewnej wystawy**

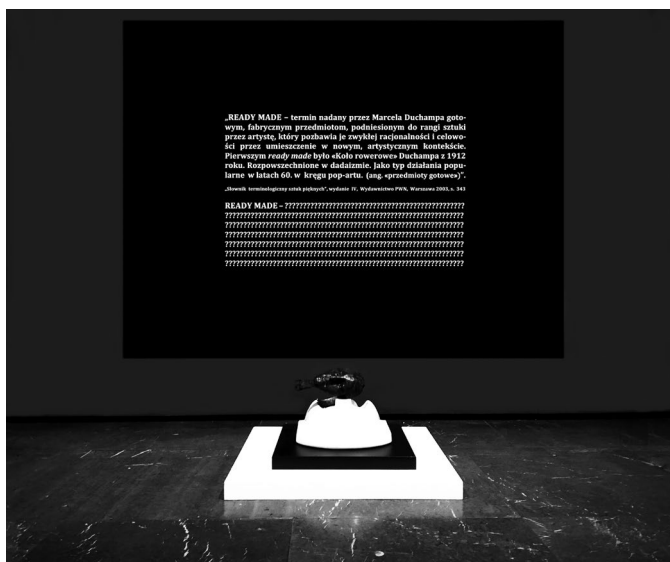
Pozornie wydawać by się mogło, że sztuka, skupiająca się na samej sobie, czy też na „badaniu” określonych artystycznych motywów i konwencji, a więc sztuka, którą można by określić przymiotnikiem „autotematyczna” – jest przeciwieństwem kreacji twórczych komentujących przejawy świata czy aktualnej rzeczywistości. A jednak przekonanie takie nie jest do końca prawdziwe, co w pewnym stopniu potwierdzać może także szerokie pojmowanie samego pojęcia *autotematyzmu* w kontekście teorii literatury¹.

Można to oczywiście przenosić również na płaszczyznę pewnych potencjalnych rozważań na temat wybranych przejawów działań artystycznych z dziedziny współczesnych sztuk wizualnych. Przemyslenia tego rodzaju stały się mi szczególnie bliskie, jako artyście i człowiekowi, w grudniu 2019 r., kiedy pracowałem nad organizacją drugiej wystawy indywidualnej w ramach mojego autorskiego projektu artystyczno-badawczego pt. „Rozważania autotematyczne”. Wspomniany projekt realizuję od 2017 r. na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i jest on dla mnie szczególnie ważny, z tej chociażby racji, że rozwijam w nim wątki poszukiwań interesujących mnie od niemalże 15 lat mojej działalności twórczej.

Pod koniec 2019 r. miałem przyjemność współpracować z Biurem Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze, kierowanym przez dyrektora Łucję Laskowską, organizując pokaz indywidualny zatytułowany *Rozważania autotematyczne, 2018–2019*, na którym pokazałem: „wybrane prace

» 1 Patrz m.in. J. Grądziel-Wójcik, *Perpetuum mobile, czyli kilka uwag o autotematyzmie*. Tekst dostępny na stronie internetowej <http://fp.amu.edu.pl/perpetuum-mobile-czyli-kilka-uwag-o-autotematyzmie/> [dostęp: 10.05.2020].

z ostatnich lat, w których podejmowałem rozważania typu »sztuka o sztuce«² – jak odnotowałem w folderze, towarzyszącym wspomnianej ekspozycji. Na jeleniogórskim pokazie miałem wykorzystać zarówno prace, które były już prezentowane publicznie na wcześniejszej mojej wystawie indywidualnej w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu, na przełomie lat 2018 i 2019, jak i premierowe realizacje, które przygotowałem specjalnie z myślą o współpracy z karkonoską galerią sztuki.



Il. 1.

Rafał Boettner-Łubowski, *À propos du ready-made*, aranżacja przestrzenna: brąz / przedmiot cytowany / drewno / wydruk z tekstem, 2018, fot. Rafał Boettner-Łubowski

We wspomnianym kontekście, jeśli chodzi o starsze prace (po raz pierwszy publicznie udostępnione w toruńskiej Wozowni), dwie wydają się szczególnie ważne: *Contra Kobro & Moore* oraz *À propos du ready-made*. Ich specyfikę tak określiłem w autorskim tekście, opublikowanym w Kwartalniku Rzeźby „Orońsko”: „Istotną reprezentacją (...) projektu [Rozważania autotematyczne w 2018 roku] była wielkoformatowa aranżacja przestrzenna pt. *À propos du ready-made*, konfrontująca ze sobą obiekt przestrzenny z wyraźnie zaznaczającą swoją obecność partią tekstu. Element przestrzenny został w tym przypadku stworzony z odwróconej do góry nogami, białej umywalki, z której w irracjonalny sposób »wylinała

» 2 *Rozważania autotematyczne, 2018-2019. Rafał Boettner-Łubowski / BWA w Jeleniej Górze*, folder wystawy, Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2019, brak numeracji stron.

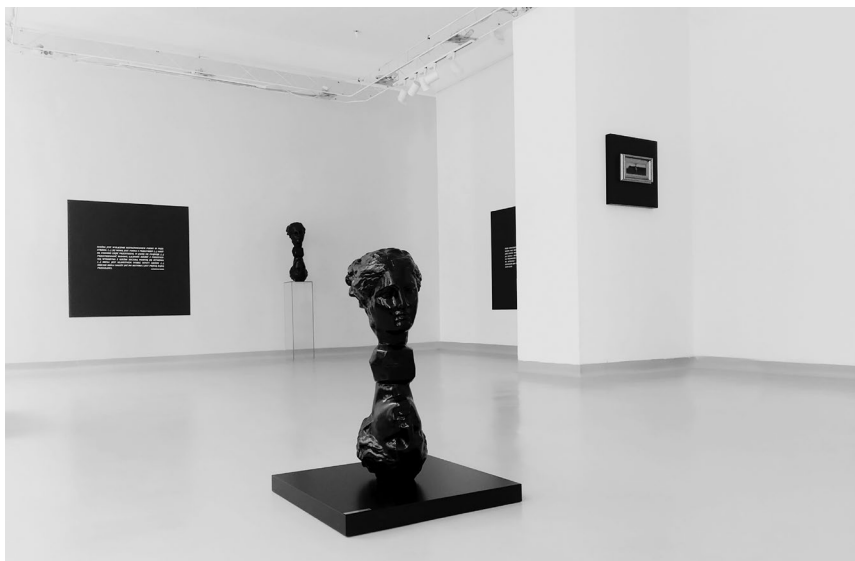
się« klasyczna grecka maska z brązu, z przytroczonymi do niej fragmentami, odlanego także w brązie, paska. Kompozycja ta sprawiała wrażenie zamierzonej umowności. (...). Z kolei tekst towarzyszący opisanym powyżej elementom eksponował rozbudowany napis, w którym pierwsza jego część była cytatem definicji *ready-made*, zaczerpniętym z popularnego w Polsce *Słownika terminologicznego sztuk pięknych*, natomiast tuż pod nią usytuowana została nazwa pojęcia definiowanego, z towarzyszącymi



Il. 2.

Rafał Boettner-Łubowski, *Contra Kobro & Moore*, aranżacja przestrzenna: tworzywo sztuczne polichromowane / wydruki z tekstem, 2018, fot. Rafał Boettner-Łubowski

mu, po myślniku, kilkoma wersami znaków zapytania. (...) Kiedy staram się zdystansować wobec emocji towarzyszących mi podczas realizacji pracy *À propos du ready-made*, dochodzę do wniosku, że aranżacja ta jest bardzo ważna dla mnie jako autora, także z tego powodu, że jako twórca bardzo często posługiwałem się w przeszłości, oraz posługuję się nadal, strategią wykorzystywania rozmaitych w charakterze przedmiotów. (...) Tak też praca *À propos du ready-made* może uruchamiać refleksje autotematyczne, ukierunkowane (...) na przejawy mojej własnej twórczości, nie mówiąc już o tym, że może ona także aluzyjnie »komentować samą siebie«. Realizacja ta ważna jest dla mnie także z innego jeszcze powodu. Otóż zaprasza ona odbiorców do ewentualnego podważania stereotypów, mieszczących się w ramach schematycznych i co za tym idzie, ograniczających inwencję twórczą, uogólnień. (...) Z kolei (...) ogólny zamysł koncepcyjny



Il. 3.

Fragmety widoków ekspozycji wystawy Rafała Boettnera-Łubowskiego pt. *Rozważania autotematyczne*, 2018-2019 w BWA w Jeleniej Górze, fot. Rafał Boettner-Łubowski

(...) pracy [pt. *Contra Kobro & Moore*] zakładał konfrontację wybranych cytatów – wypowiedzi »ikon nowoczesności«: Katarzyny Kobro i Henry'ego Moore'a – z zaproponowaną i stworzoną przez mnie wieloznaczną figurą rzeźbiarską. (...) Warto podkreślić jednak, że kluczowe dla pracy *Contra Kobro & Moore* były jej akcenty werbalne. Jednym z nich była znana wypowiedź Katarzyny Kobro, opublikowana przez autorkę w 1929 r. na łamach czasopisma »Europa« – wypowiedź, w której artystka stwierdzała bezkompromisowo, że: »Rzeźba jest wyłącznie kształtowaniem formy w przestrzeni, (...) [a] jej mową jest forma i przestrzeń (...). Rzeźba stanowi część przestrzeni, w jakiej się znajduje. (...) Przestrzenność budowy, łączność rzeźby z przestrzenią wydobywa z rzeźby szczerą prawdę jej istnienia. (...) Bryła jest kłamstwem wobec istnienia rzeźby. (...) Obecnie bryła należy już do historii i jest piękną bajką przeszłości«. Drugim z istotnych akcentów werbalnych pracy *Contra Kobro & Moore* była z kolei »sentencja« autorstwa słynnego brytyjskiego rzeźbiarza – Henry'ego Moore'a, »zrekonstruowana« przez Elżbietę Grabską i Hannę Morawską w latach 60. ubiegłego wieku w klasycznym już dziś opracowaniu zatytułowanym *Artyści o sztuce*. Od van Gogha do Picassa, w którym możemy odnaleźć taką oto wypowiedź przypisywaną Moore'owi: »Przed nowoczesnym rzeźbiarzem otwiera się nieograniczone pole działania. (...) Jego prace mogą być w jakimś stopniu przedstawiające lub nieprzedstawiające, jak muzyka i architektura, ale mechaniczne kopiowanie przedmiotów i życia, które go

otacza, nigdy nie da mu satysfakcji – kamera fotograficzna unicestwiła kopiowanie jako cel artystyczny, czyniąc je swym własnym celem»³.

Przypomniane powyżej realizacje: *À propos du ready-made* i *Contra Kobro & Moore*, wyrażały moje wątpliwości, jak również swoisty sprzeciw wobec autorytatywnych stwierdzeń i przekonań oraz rozmaitych stereotypów pojmowania wybranych rozstrzygnięć artystycznych, które nie powinny, moim zdaniem, „rościć sobie prawa” do stawania się niepodważalnymi dogmatami twórczymi. Co ciekawe, realizacje te zostały poddane przeze mnie pewnym autorskim reedycjom na jeleniogórskiej wystawie w grudniu 2019 r., z ciekawym, jak mniemam, skutkiem, o czym będzie jeszcze mowa w niniejszym tekście.

Kiedy 16 grudnia 2019 r. przyjechałem wraz z moimi pracami do Jeleniej Góry w celu przygotowania wystawy w karkonoskiej Galerii BWA, byłem w pewnym sensie przyzwyczajony do wcześniejszych edycji moich aranżacji przestrzennych z 2018 roku. Z własnego doświadczenia wiem jednak, że artysta aranżujący autorską ekspozycję własnych prac – jeśli chce ją potraktować jako rodzaj niekonwencjonalnej „kontekstualnej instalacji” – powinien „wsluchać się” w przestrzeń, z którą przyjdzie mu w danym momencie pracować, oraz, co bardzo ważne, elastycznie dostosować swoje zamiary do jej charakteru i specyfiki. Aktywność taka może mieć charakter twórczy, a jej adekwatne rezultaty mogą wykreować ciekawe sytuacje artystyczne oraz pozwolić bardziej sugestywnie „wybrzmieć” pewnym znaczeniom i austom emotywnym, „zakodowanym” w określonych artefaktach.

Przestrzeń jeleniogórskiego Biura Wystaw Artystycznych jest bardzo ciekawa i intrygująca, lecz także niezwykle wymagająca, jeśli chodzi o potencjalne rozstrzygnięcia aranżacyjno-ekspozycyjne. Parterowa sala galerii, o wydłużonym kształcie, „otwiera się” na ulicę, dzięki niemalże całkowicie przeszklonej jednej ze swoich ścian. Klatka schodowa prowadząca do przestrzeni ekspozycyjnych na pierwszym piętrze także aż zaprasza do wykorzystania jej jako miejsca do prezentacji wybranych realizacji z dziedziny sztuk wizualnych. Podobny potencjał posiada hol na pierwszym piętrze, z którego można przejść, z jednej strony, do pomieszczeń biurowych Galerii, a z drugiej – do kameralnej sali wystawowej.

Specyfika przestrzeni karkonoskiego BWA kazała mi odrzucić moje wcześniej ustalone koncepcje, „wyczyścić umysł” i podjąć adekwatne zabiegi „kompozycyjno-aranżacyjne” odnośnie mojej jeleniogórskiej wysta-

» 3 Rafał Boettner-Lubowski, *Rozważania autotematyczne. Autokomentarz*, „Kwartalnik Rzeźby Orońsko”, nr 1/2019, s. 63–65. Patrz również – autorski tekst pt. *Rafał Boettner-Lubowski / Rozważania autotematyczne*, [w:] *Rafał Boettner-Lubowski. Rozważania autotematyczne, 2017-2018* (katalog wystawy), Galeria Sztuki Wozownia w Toruniu, Toruń 2018, s. 10–12. Wyżej wymieniony katalog dostępny jest także w pliku PDF na stronie <https://uap.edu.pl/wp-content/uploads/2017/04/Rafa%C5%82-Boettner-%C5%81ubowski-Rozwa%C5%BCania-autotematyczne-2017-2018.pdf> [dostęp: 10.05.2020].

wy. Przyjąłem strategię stworzenia „minimalistycznej” ekspozycji oraz zaproponowałem nowe, podyktowane „podszeptami” zastanej przestrzeni, relacje pomiędzy pewnymi elementami moich własnych prac. Realizacja pt. *Contra Kobra & Moore* uległa w związku z tym pewnym modyfikacjom, co nie zmieniało jednak diametralnie jej wymowy, choć mogło ją zauważalnie poszerzyć, np. jeszcze silniej „ujawnić” rodzaj podjętej w niej niejednoznacznej i w pewnym sensie „adogmatycznej” gry artystycznej. Daleko bardziej posuniętej metamorfozie uległa natomiast praca pt. *À propos du ready-made*, doprowadzając do zaistnienia dwóch „nowych” realizacji, które powstały na jej kanwie. Pierwotnie istniejące w jej ramach elementy: quasi-rzeźbiarski obiekt przestrzenny (z umywalką i z klasycznym wizerunkiem z brązu) oraz wydruk wielkoformatowy z tekstem zostały przeze mnie celowo rozdzielone. Obiekt wraz z tabliczką z tytułem *À propos du ready-made* został umieszczony w pseudo-designerskiej, geometrycznej strukturze ekspozycyjnej, w kameralnym zakątku przestrzeni podestu klatki schodowej drugiego piętra jeleniogórskiej Galerii, tuż przed fotelem, dla szukających wytchnienia gości – w miejscu, z którego można było zobaczyć, z pewnej odległości oczywiście, umieszczoną na głównej ścianie holu pierwszego piętra karkonoskiej galerii sztuki planszę, z tekstami dotyczącymi rozmaitego pojmowania *ready-mades*, wokół której rozegrała się jednak „zupełnie nowa” sytuacja autotematyczna. Odnosiła się ona do mojej pracy z 2008 r. pt. *Hommage à l'objet (?) ou Hommage à Bouguereau (?)*, w której wykorzystałem, jako przedmiotowo-wizualny cytat, seryjnie produkowaną, poliestrową figurę psa, sprzedawaną w swoim czasie w popularnym w Polsce sklepie z artykułami do dekoracji wnętrz⁴. Na jeleniogórskiej wystawie figura ta – zestawiona z planszą z „tekstami” o *ready-mades* oraz z fotografią przedstawiającą wspomniany powyżej *Hommage à l'objet (?) ou Hommage à Bouguereau (?)* – zapraszała do refleksji o rolach, jakie przyszło jej odgrywać w moich własnych propozycjach artystycznych.

Wydawać by się mogło, że opisana powyżej aranżacja przestrzenna, którą zatytułowałem *Reminiscencja autotematyczna, 2019*, dotyczyła przede wszystkim refleksji na temat mojej wcześniejszej, zrealizowanej ponad 10 lat temu pracy, a więc była w pewnym sensie „egotyczna” i zamknięta we „własnym” kręgu odniesień. Okazuje się jednak, na co zwró-

» 4 Praca *Hommage à l'objet (?) ou Hommage à Bouguereau (?)* należała do większej serii przestrzennych realizacji pt. *Cytacje 2008–2010*. We wszystkich realizacjach, składających się na ww. serię, wykorzystane były, jako cytaty wizualne, seryjnie produkowane figury poliestrowego psa, co każdorazowo, jako informacja, swoisty przypis do pracy, podawane było na publicznych prezentacjach ww. realizacji oraz w notach zawartych w towarzyszących im katalogach czy folderach. Więcej informacji na temat prac ze wspomnianej serii można odnaleźć w tekście autorstwa Justyny Ryczek pt. *Pies wśród cytatów – wobec tradycji artystycznej*. Tekst ten dostępny jest m. in. na stronie internetowej <http://magazyn.o.pl/2011/granice-rzezy-rafal-boettner-lubowski-orsko/#/> [dostęp: 14.05.2020].

cili mi uwagę goście na wernisażu wystawy *Rozważania autotematyczne 2018–2019*, że *Reminiscencją autotematyczną, 2019* można odbierać także na zupełnie innych poziomach, np. tych dotyczących podmiotowego traktowania zwierząt, czy też innych wybranych tropów kulturowych związanych z przemianami, jakie mają miejsce we współczesnym świecie. Tego rodzaju alternatywne ścieżki kulturowych refleksji wobec najbardziej interesujących mnie zagadnień „sztuki o sztuce” starałem się uaktywnić na jeleniogórskiej wystawie także w innych wymiarach aranżacyjnego, merytorycznego i kontekstualnego przygotowania wspomnianej ekspozycji.



Il. 4.

Poddana autorskiej reedycji praca pt. *À propos du ready-made*, BWA w Jeleniej Górze, grudzień 2019, fot. Rafał Boettner-Łubowski

Z całą pewnością bardzo istotne znaczenie miały również w tym przypadku „kontekstualne plakaty o sztuce” mojego autorstwa, które powstały na podstawie jednej z moich grafik cyfrowych z serii *Mort de Vénus?* – grafiki, która parafrazowała fragment bardzo lubianego przeze mnie muzealnego obrazu Williama Adolphe’a Bouguereau z 1879 r. pt. *Naissance de Vénus*. Wspomniana grafika, oprawiona jak muzealny eksponat, przedstawiała centralną partię dzieła XIX-wiecznego akademika, tyle tylko, że postać Wenus została zasłonięta w niej czarnym prostokątem, mogącym aluzyjnie kojarzyć się z „czarnym kwadratem” Kazimierza Malewicza. Przypomniana grafika posłużyła mi także do skonstruowania specyficznego obiektu przestrzennego, w którym zawarte zostało, jak mi nie mam, napięcie, wykreowane poprzez zestawienie radykalnych wybranych „motywów” sztuki nowoczesnej XX wieku z „reliktami” zachowawczej sztuki ariergardowej XIX stulecia.

Powracając jednak do samych „kontekstualnych plakatów o sztuce”, o których wspominałem nieco wcześniej, warto odnotować, że w ich przy-

padku jeden i ten sam motyw wizualny (rozmyta centralna partia mitologicznego obrazu Williama Adolphe'a Bouguereau, z dodanym czarnym prostokątem pośrodku) był konfrontowany z różnymi akcentami werbalnymi, np. napisami w rodzaju: „Cenzura?”, „Awangarda/Ariergarda” czy „Nieobecność”. Plakaty te, które pierwotnie chciałem prezentować razem, bezpośrednio obok siebie, jako swoisty „tryptyk autotematyczny”, zostały jednak finalnie, po wnikliwej analizie aspektów kontekstualnych i przestrzennych jeleniogórskiej Galerii, umieszczone przeze mnie w różnych punktach przestrzeni ekspozycyjnej wspomnianej instytucji, przez co miały one szansę stać się istotnymi akcentami, kreującymi dodatkowe wątki semantycznych przekazów i sugestii, niekoniecznie związanych tylko i wyłącznie z zagadnieniami tak ważnej dla mnie od wielu lat tematycznej dziedziny „sztuka o sztuce”.

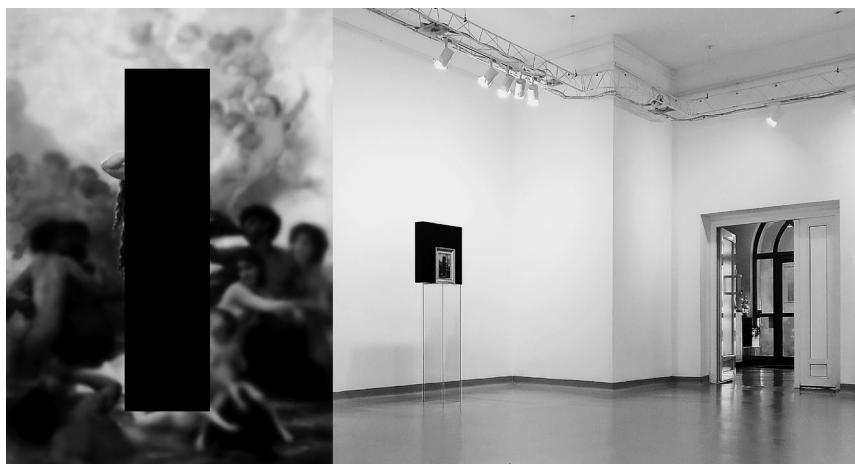


Il. 5.

Rafał Boettner-Łubowski; *Reminiscencje autotematyczna*, 2019; przedmiot cytowany (poliesterowa figura psa) / wydruk wielkoformatowy z tekstem / fotografia pracy pt. *Hommage à l'objet (?) ou Hommage à Bouguereau (?)*, emitowana na monitorze / podesty ekspozycyjne / tabliczka grawerowana z tytułem pracy i informacją o pochodzeniu jej kluczowego cytatu-przedmiotu; BWA w Jeleniej Górze; 2019, fot. Rafał Boettner-Łubowski

W tym momencie chciałbym również zwrócić uwagę na jeszcze jeden, cenny moim zdaniem, wymiar „kontekstualnych relacji”, które dały o sobie znać podczas wystawy *Rozważania autotematyczne, 2018–2019* w BWA w Jeleniej Górze. Chodzi tu o związki pomiędzy tym, co funkcjonuje wewnątrz Galerii a tym, co istnieje poza nią, na ulicy, w przestrzeni

publicznej, powiązanej z daną instytucją kultury. Tak jak wspominałem wcześniej, parterowa sala karkonoskiego Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze jest wizualnie otwarta na ulicę (w tym przypadku na ul. Długą) z powodu ogromnych, przeszklonych witrynowych okien, dzięki którym z ulicy widać to, co dzieje się w pomieszczeniu Galerii, a z samej Galerii można obserwować codzienne życie jednego z ważniejszych miejsc jeleniogórskiego Starego Miasta.



Il. 6.

Grafika cyfrowa z serii *Mort de Vénus?* (po lewej stronie, bez ramy) oraz: *Obiekt autotematyczny I/2019* (szkło, grafika cyfrowa, rama, drewno, czarny laminat), wys. ok. 160 cm, 2019, fot. Rafał Boettner-Lubowski

Postarałem się opisaną powyżej sytuację, przynajmniej częściowo, wykorzystać. Co oczywiste, z ul. Długiej można było zobaczyć poszczególne „eksponaty” mojej wystawy, lecz na tym sprawa się nie kończyła. Otóż na specjalnym ekspozytorze, tuż przed witryną Galerii, na skraju ulicznego chodnika, zawieszono dwa plakaty promujące moją wystawę⁵, na których istniał ten sam motyw wizualny, co na „kontekstualnych plakatami o sztuce”, o których pisałem już wcześniej, eksponowanych wewnątrz Galerii (różniły je tylko określone, odmienne partie tekstowe). Poza tym z „zewnętrznych plakatami” silnie korespondował *Obiekt autotematyczny I/2019*, który był bezpośrednio widoczny także z samej ulicy. Różne konteksty artystyczne przeplatały się ze sobą w tym przypadku. To, co związane było ze sferą „informacyjno-pragmatyczną”, nabierało tu cha-

» 5 Plakat promujący wystawę *Rozważania autotematyczne, 2018–2019* został przede mną osobiście zaprojektowany i miał pod względem koncepcyjnym charakter autorski, natomiast jego opracowanie techniczne na potrzeby druku dokonała dyrektor Luiza Laskowska.

rakteru „twórczej wieloznaczności” oraz zapowiadało, także w wymiarze czysto artystycznym, to, co objawiać się miało na samej wystawie.

Jako autorowi tworzącemu artefakty z dziedziny współczesnych sztuk wizualnych, są mi z całą pewnością bardzo bliskie rozważania na temat samej sztuki i różnorodnych jej problemów i zagadnień, jak również występowanie przeciwko różnym stereotypom i dogmatom twórczym, kępującym swobodę poszukiwań artystycznych, także tych o zauważalnie neotradycjonalistycznym charakterze, koncepcyjnym bądź warsztatowym. Z drugiej jednak strony, jestem osobą bardzo tolerancyjną i oburzają mnie wszelkie formy wykluczania, czy to konkretnych osób, czy określonych grup, ze względu na płeć, poglądy oraz odmienność religijną, kulturową, seksualną, etniczną czy obyczajową. Tolerancja i wrażliwość tego rodzaju z całą pewnością mają również wpływ na to, co tworzę, choć w niedosłowny, dyskretny i aluzyjny sposób.

Wystawa *Rozważania autotematyczne, 2018–2019* także pozwalała na poszukiwania tego typu skojarzeń. „Ortodoksyjne” sentencje Kobra i Moore’a, dotyczące wartościowej rzeźby, oraz „usytuowanie” wspomnianych cytatów w określonym porządku kontekstualnym, wskazującym na ich „relatywną fałszywość” – mogą zapraszać pewne grupy odbiorców do refleksji i przemyśleń na temat niebezpieczeństw kreowanych przez autorytarne wskazania, jaki potencjalny model życia jest „najlepszy”, a który należałoby poddać „dogmatycznej” krytyce. Tolerancja wobec szeroko rozumianej „inności” (jeśli oczywiście nie zagraża ona innym ludziom) jest moim zdaniem szczególnie ważna dzisiaj, kiedy w Polsce wiele aktów nietolerancji daje o sobie znać w kontekście społecznym, np. wobec osób z kręgów LGBT, co uważam za barbarzyńskie i nieludzkie.

Co oczywiste, potencjalnych przejawów braku szacunku dla odmienności może być dziś znacznie więcej i mogą one dotyczyć także innych kwestii, np. religijnych, artystycznych, ideologicznych czy narodowościowych. Warto w tym przypadku zauważyć, że moja praca pt. *Reminiscencja autotematyczna, 2019* – oprócz wspomnianej już zachęty do podmiotowego traktowania zwierząt, którą dostrzegli zwiedzający wystawę – mogła również być swoistą pochwałą „braku niepodważalnej pewności” co do istoty tożsamości pewnych zjawisk oraz otwierania się na możliwości ogrywania nietypowych ról, np. społecznych, do czego niedosłownie prowadzić mogło prześledzenie historii poliestrowego psa, „realizującego” niekonwencjonalne dla siebie „zadania” w tworzonych przeze mnie artefaktach wizualnych. Potencjał „poza-autotematyczny” posiadały również moje autorskie „kontekstualne plakaty o sztuce” – szczególnie dwa z nich, zatytułowane odpowiednio: *Nieobecność i Cenzura?*. Mogły one także zapraszać odbiorców do potencjalnych, krytycznych rozważań na temat wykluczeń oraz eliminacji lub „przemilczeń” tego wszystkiego, co z różnych

powodów wydaje się niewygodne w świetle dominujących przekonań czy stanowisk światopoglądowych.

O własnym stanowisku wobec pochwały tolerancji, jako ważnej ludzkiej i społecznej kompetencji, oraz o związanym z tym krytycznym stosunku wobec wszelkich niesprawiedliwych wykluczeń, zarówno społecznych, jak i artystycznych, mówiłem 20 grudnia 2019 r., podczas wernisażu jeleniogórskiej wystawy pt. *Rozważania autotematyczne, 2018–2019*. Poza tym wspominałem podczas wyżej wymienionego wydarzenia również o tym, że mam wrażenie, że niektóre prace zgromadzone na moim indywidualnym pokazie mogą zapraszać „wrażliwych społecznie” odbiorców do refleksji na temat omówionych nieco wcześniej w niniejszym tekście problemów i niebezpieczeństw⁶. Wypowiedź ta spotkała się z ciepłym przyjęciem gości jeleniogórskiej Galerii. Podczas nieoficjalnej już części wernisażu podszedł do mnie na przykład starszy mężczyzna i powiedział, że dziękuje mi za wypowiedzenie słów na temat znaczenia otwartości i tolerancji, po czym zaczął opowiadać, że pochodzi z rodziny, której członkowie wyznawali wiele różnych religii i, jak zrozumiałem, nie zawsze spotykali się ze zrozumieniem ze strony innych. Słuchanie innych może być dla każdego bodajże twórcy bardzo ważną „lekcją”, a rozmowy podczas przygotowań wystawy *Rozważania autotematyczne, 2018–2019* ze wspianą ekipą pracującą w karkonoskim BWA oraz później z wernisażowymi gośćmi dały mi bardzo wiele i były z całą pewnością ciekawym, wzbogacającym mnie wewnętrznie przeżyciem i „doznaniem”.

Muszę jednocześnie przyznać, że praca nad konstruowaniem wystawy *Rozważania autotematyczne, 2018–2019* była bardzo istotnym doświadczeniem twórczym i znaczącym dla mojej twórczości procesem „czysto” kreatywnym i artystycznym zarazem. „Wysłuchiwanie” się w sygnały zastanej przestrzeni galeryjnej, „wyczyszczenie umysłu” i „odstawienie na bok” ustalonych wcześniej koncepcji ekspozycyjnych oraz poszukiwanie adekwatnego porządku strukturalnego, przestrzennego, kontekstualnego i semantycznego – osiągnęły w tym przypadku zdecydowanie większy wymiar, niż w przypadku organizacji wcześniejszych moich wystaw w ostatnim czasie. Zabiegi re-kompozycyjne i re-edycyjne, ukierunkowane na przejawy własnej twórczości czy też jej wybrane elementy nie są mi obce, podejmowałem je bowiem wielokrotnie, jak miemam, z powodzeniem, również i wcześniej. A jednak w przypadku jeleniogórskiej wystawy z końca 2019 r., ze względu na specyfikę anektowanej przestrzeni, ich niepodjęcie mogłoby zakończyć się znaczącym obniżeniem potencjału artystyczne-

» 6 Patrz, film pt. *Rafał Boettner-Lubowski. Rozważania autotematyczne (2018–2019)*, dostępny m.in. na stronie internetowej <https://www.youtube.com/watch?v=kMJm017kJSU> [dostęp: 14.05.2020].

go kreowanej sieci zależności i relacji prac, które w innych przestrzeniach sprawdzały się bardzo dobrze.

Ogromną satysfakcją było również dla mnie dodatkowe otwarcie moich wypowiedzi twórczych na refleksje dotyczące pewnych zagadnień „poza-autotematycznych”. Takie istniały oczywiście w mojej twórczości także i wcześniej, lecz „rozstrzygnięcia kontekstualne” dokonane w Biurze Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze pozwoliły im bardziej sugestywnie „wybrzmieć”, przy jednoczesnym zachowaniu tonu „artystycznego szeptu”, a nie ogłuszającego „krzyku”. I wreszcie doznanie dla mnie najważniejsze: w ramach określonej odsłony własnej praktyki artystycznej dane mi było silnie doświadczyć sytuacji – także oczywiście, nie po raz pierwszy i odosobniony – kiedy „inwencje autotematyczne”, nawet wtedy, kiedy odnoszą się do dziedzictwa dawnej sztuki, nie stają się hermetyczną „wieżą z kości słoniowej”, lecz korespondują również w niedosłowny, lecz wyczuwalny sposób z impulsami płynącymi do nas ze świata współczesnego. ●

Rafał Boettner-Łubowski

 <https://orcid.org/0000-0001-5396-4661>